

DANE ADRESOWE:

tel. (0-46) 861-53-93
mail: szkolne.wiesci.pap@gmail.com
www.sp-paprotnia.edu.pl
<http://press.juniormedia.pl>

W TYM NUMERZE:

- „Pomyłka”
- Jak reagujesz, gdy jesteś poza siecią?
- Łowca autografów

- Z cyklu: Młodzi Szkolni Poeci
- Zrozumieć Niepodległość

- Sprawdzian = stresss...?
- Wycieczka do Sochaczewa
- 10 wskazówek, jak być człowiekiem dla psa

- Góra Grosza 2014
- Bożonarodzeniowe życzenia



**„Szkolne Wieści”
redagują członkowie
Samorządu
Uczniowskiego:**

Katarzyna Krystosiak, Jakub Bartczak,
Martyna Smolarek, Julia Rumińska,
Julia Wielgomas, Oliwia Dylak,
Kacper Lewandowski, Jakub Razum,
Anna Deliś, Adrianna Guzewicz,
Paweł Ciubiński, Piotr Kuchta,
Mateusz Zdanowski, Kacper Osiński,
Weronika Kamińska, Karolina Kulesza,
Oliwia Stachlewska

oraz inni uczniowie szkoły



"Pomyłka"

Pewnego czerwcowego dnia uczennica szkoły podstawowej przez całe popołudnie szukała swojej ulubionej książki. Niestety, bez skutku. Była pewna, że wczoraj odłożyła ją na biurko, aby dokończyć czytanie po powrocie ze szkoły.

Okazało się jednak, że książki brak. Na biurku znajdowały się między innymi rzeczy takie jak: zeszyt od języka hiszpańskiego, który kochała, zeszyt od języka niemieckiego, książka do języka polskiego. Pewnie zastanawiacie się, skąd ta miłość do języków obcych? Tak. Jak sama twierdziła i zawsze powtarzała: „Takie już są uroki szkoły prywatnej”.

Po dłuższej chwili szukania Justyna, bo tak właśnie miała na imię dziewczynka, pomyślała, że może Francesca, jej przyjaciółka, wzięła książkę. Bo jak była u niej wczoraj, to widziała, że ta, ma taką samą książkę, ale pomyślała, że to zwykły zbieg okoliczności.

- Mamo idę do Fran, wrócę za 40 minut! - krzyknęła, zbiegając po schodach prosto do drzwi frontowych.



rys.

Damian Pietruszewski



rys.

Kuba Bartczak

- Dobrze! - odkrzyknęła jej rodzicielka. Niestety, już w próżnię, bo Justyna opuściła budynek i po chwili była pod domem swojej, jak się jej w tej chwili wydawało, byłej przyjaciółki.

- Myślałam, że jesteśmy przyjaciółkami, a ty mi takie coś! - krzyknęła dziewczynce prosto w twarz.

- A o co ci chodzi?! - Włoszka również podniosła głos.

- O ten tramwaj, co nie chodzi! Zabrałaś mi książkę!

- Nic ci nie zabrałam!

- I jeszcze kłamiesz w żywe oczy! - Justyna, kończąc wypowiedź, popchnęła Francescę. Ta, podczas niefortunnego upadku, uderzyła głową o podłogę.

Szybko zorientowała się, że jej koleżanka straciła przytomność i natychmiast zadzwoniła po pomoc. Wkrótce przybyło pogotowie i zabrano Włoszkę do szpitala.

Justyna odwiedziła dziewczynkę jeszcze tego samego dnia

i przeprosiła za wszystko, bo okazało się, że książkę pożyczyła sobie jej starsza siostra. Obie przyrzekły sobie dożywotnią przyjaźń i pełne zaufanie. I tak o to kończy się ta historia.

Jak reagujesz, gdy jesteś poza siecią?



rys. Karolina Kulesza

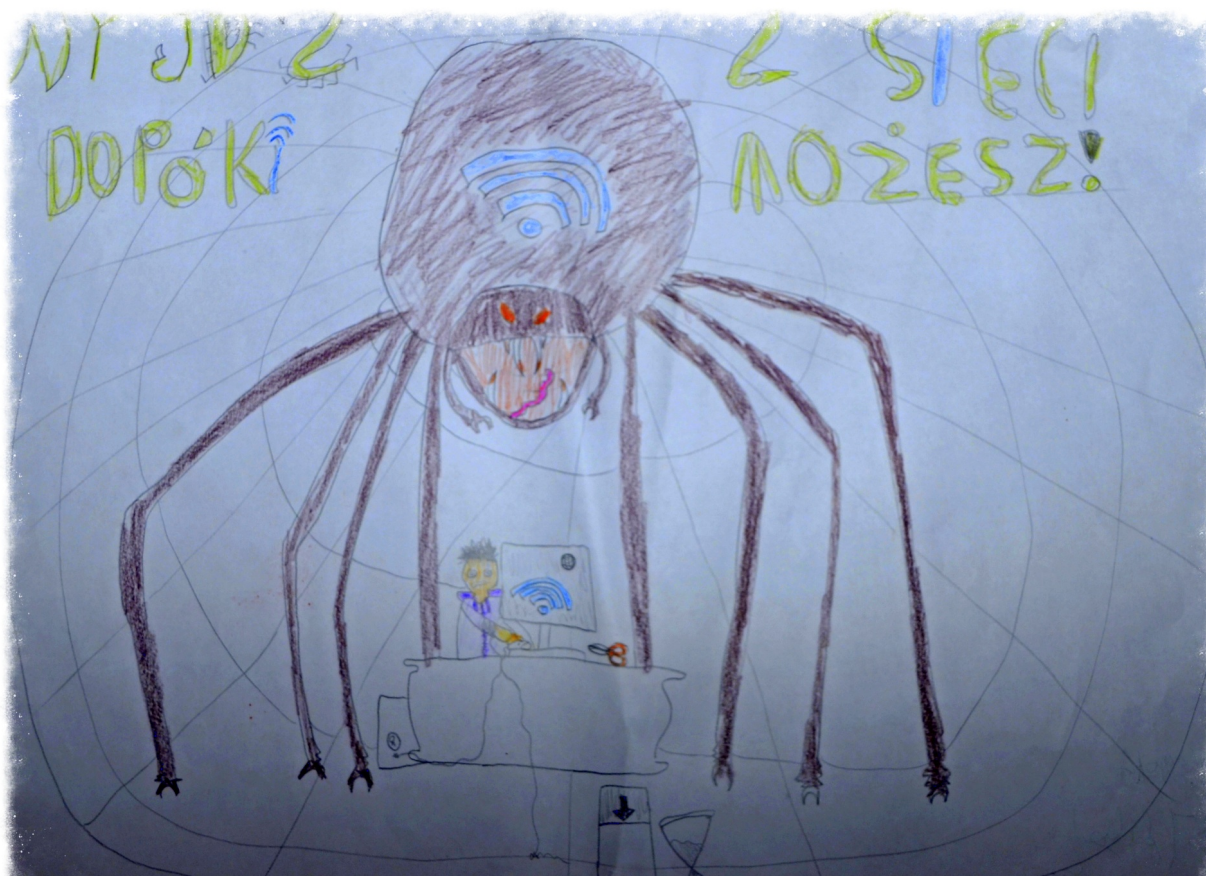
Internet jest fascynujący, ciekawy i potrzebny. Nie oszukujmy się, nikt dzisiaj nie wyobraża sobie życia bez komputera czy tabletu. Z sieci płynie wiele korzyści. Możemy czytać e-booki, słuchać audiobooków lub oglądać tę gazetkę online lub w pliku pdf. Jednak zbyt częste przebywanie online jest dla dzieci niebezpieczne, a naukowcy twierdzą, że prowadzi do uzależnienia. Dzieci porzucają świat rzeczywisty na rzecz wirtualnych kontaktów, jak to im się wydaje z rówieśnikami, chociaż przecież w sieci to nigdy nie jest takie pewne, bo tam każdy może być, kim tylko zechce.

Czymś strasznym jest „telefoniczny nałóg”. Do niedawna nawet na korytarzach naszej szkoły można było spotkać uczniów, którzy nie biegają z rówieśnikami, tylko siedzą wpatrzni w ekran swoich smartfonów. Pytania brzmią: co oni tam widzą? ile wiadomości dziennie można wysłać? do kogo? po co? Naukowcy określili to zjawisko mianem „nomofobii”. Nie chodzi tu jednak o nadużywanie komórki, ale o stres i niepokój, które się pojawiają, gdy np. zapomnimy wziąć ze sobą telefon lub znajdziemy się poza zasięgiem... A Ty, jak reagujesz, gdy jesteś poza siecią?

Ugrzęźnięci w sieci

Mój kolega ugrzązł w sieci. Jest to okropne, gdyż całe dni przesiaduje przed komputerem. Nie da się z nim normalnie porozmawiać, gdyż woli on rozmowy przez internet. Ostatnio nie wychodzi na dwór i nie spotyka się z rówieśnikami. Gdy odchodzi od komputera, ma jakiś powód. Jego rodzina jest załamana. Moim zdaniem jego rówieśnicy powinni namówić go do wyjścia z domu, wspólnego pobytu przez cały dzień. Wtedy zrozumie, że bez internetu da się żyć i lepiej wolny czas spędzać ze znajomymi.

Gabrysia Kuryś z klasy VI a



rys.

Jasiek Ciołkowski

Łowca autografów

Te autografy zdobyłam na weselu trenera naszej wybitnej lekkoatletki, mistrzyni świata w rzucie młotem, Anity Włodarczyk. Pan młody nazywa się Krzysztof Kaliszewski i należy do mojej dalszej rodziny. Jego żona też jest trenerką, z tym, że szkoli najmłodszych zawodników – dzieci. Ma na imię Urszula i od niedawna nosi nazwisko Kaliszewska. Dzięki mojej cioci udało mi się zdobyć sześć autografów znanych polskich sportowców. Dodam jeszcze, że tata panny młodej często odwiedza naszą szkołę.

Julia Waclawek
(Łowca Autografów) z klasy IV b



Anita

Włodarczyk



Nomofobia



Nomofobia

Z cyklu: Młodzi Szkolni Poeci

O kim mowa?

*Różne on ma stroje,
odgrywa on swoje.
To niezwykła sprawa,
by usłyszeć brawa.*
(Jaś Ciołkowski)

To może mała podpowiedź:

*Teatr bardzo ważna rzecz, bo się
chodzi co dni pięć.
Aktor szaleje publika się śmieje.*
(Kuba Bartczak)



Kevin sam

w Nowym Jorku



Kevin sam

w Nowym Jorku

O pewnej wigilijnej rybie

*Pewien wół na wspak napisał
„rak”. Wyszło „kar”. Na przekór
oczekiwaniom napisał na
końcu „p” i wyszła ryba, która
dziwnie się nazywa. Ryba
założyła kapcie na opak i
poszła oglądać w telewizji film
pt. „Kevin sam w Nowym
Jorku”. Zupełnie zapomniała o
kolacji wigilijnej, na której miała
być honorowym gościem. Może
to lepiej...? Dla niej!*



Zrozumieć Niepodległość



Siódmego listopada 2014 roku w naszej szkole odbyła się uroczysta akademie z okazji dziewięćdziesiątej szóstej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas drugiej godziny lekcyjnej miały miejsce ostatnie próby. W tym roku występ przygotowały obie klasy czwarte. Mam wrażenie, że spektakl był udany i pouczający. Dzięki niemu o trudnej, lecz fascynującej historii Naszej Ojczyzny dowiedzieli się widzowie i sami aktorzy. Zapamiętanie tych trudnych informacji, nazwisk i dat ułatwił występ paru chłopców z klasy czwartej „a”, którzy wcieliili się w wielkie postacie historyczne z XVIII, XIX i XX wieku. Na scenie pojawili się zatem Jan Henryk Dąbrowski - twórca Legionów Polskich we Włoszech, wybitny polski kompozytor - Fryderyk Chopin, polski noblista w dziedzinie literatury – Henryk Sienkiewicz czy wreszcie autor "Bitwy pod Grunwaldem" – Jan Matejko. Zapamiętywanie ułatwiały również wiszące na parawanach daty i pieśni legionowe, wykonywane przez nasz chór szkolny. Przedstawienie wyzwoliło w nas uczucia patriotyczne, czyli miłość do Ojczyzny.

Zuzanna Skrzypczuk z klasy IV b

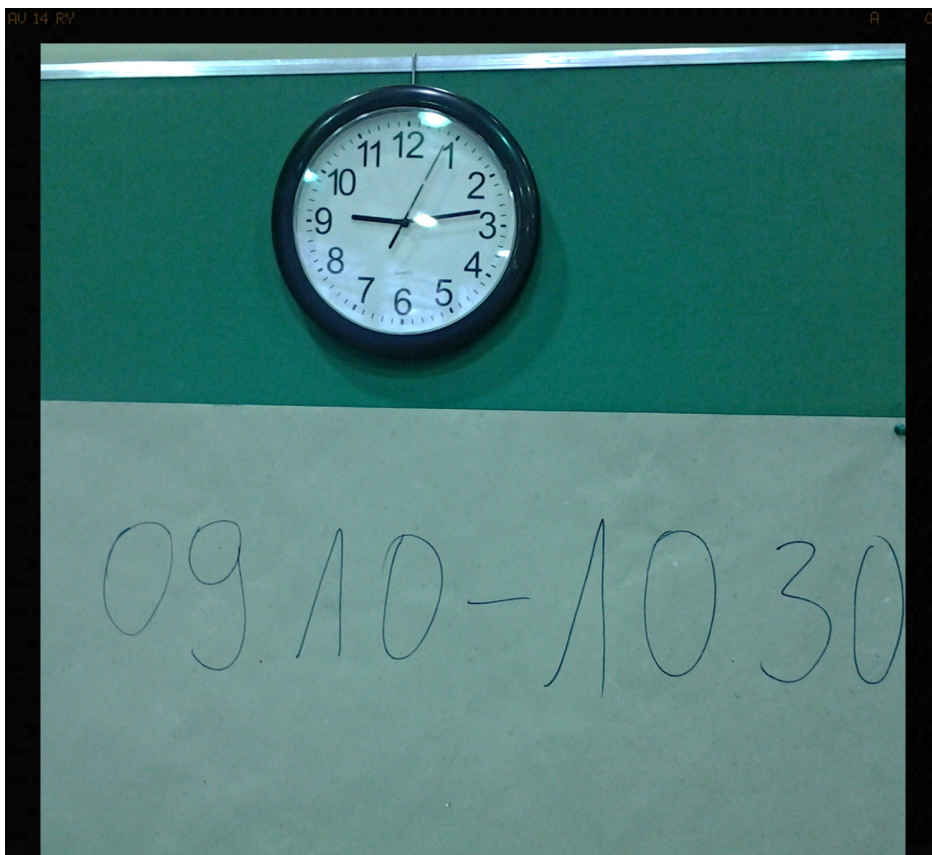


Jan

Matejko

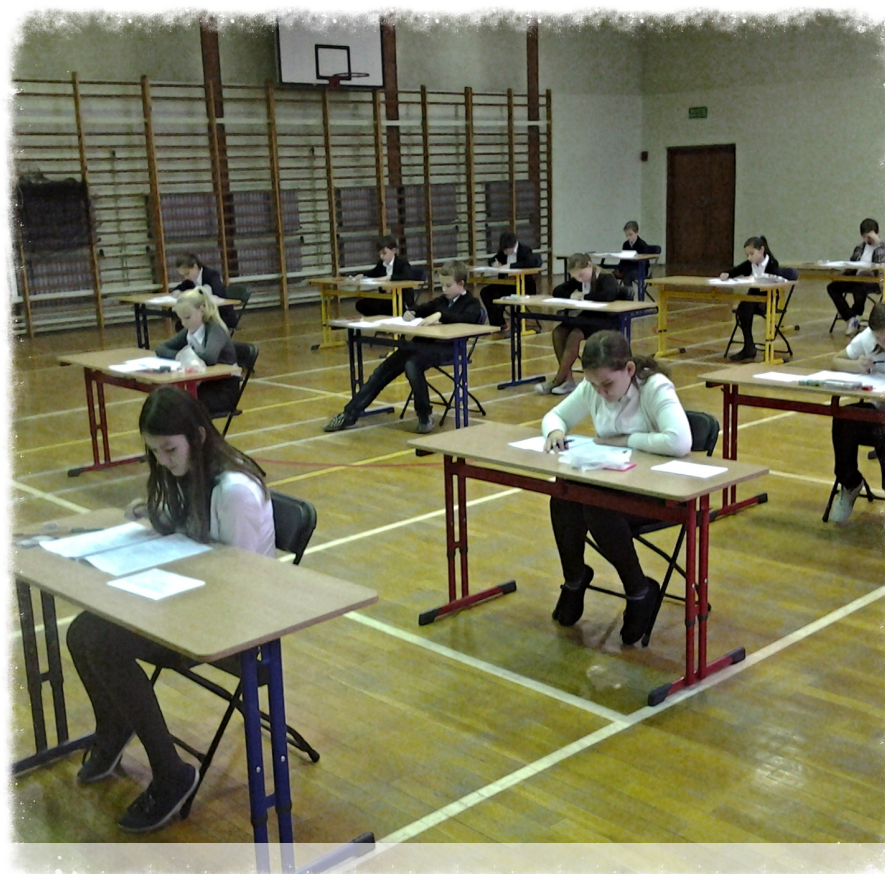


Sprawdzian = stresss...?



Osiemdziesiąt

minut!!!



5 grudnia 2014 roku odbył się próbny sprawdzian szóstoklasisty. Na napisanie testu z części humanistycznej i matematycznej mieliśmy osiemdziesiąt minut. Muszę stwierdzić, że matematyka była naprawdę podchwytliwa. Towarzyszył nam wielki niepokój. A to dlatego, że jest to najważniejszy test w całej szkole podstawowej i dlatego, że pisaliśmy go po raz pierwszy. Jestem pewna, że gdyby nie ten ogromny stres, poszłoby nam lepiej. Jednak gdy zaczęliśmy pisać, przejrzyliśmy całość arkusza i poszczególne pytania, strach przed nieznanym powoli mijał, stres ustępował, zmieszał się z każdą minutą. Oczywiście tak było w moim przypadku, choć po wymianie opinii z innymi szóstoklasistami mogę potwierdzić, że ich odczucia były podobne. Jaki wniosek z tego płynie: więcej takich próbnych sprawdzianów w sali gimnastycznej, to nam zapewnią pan dyrektor i nauczyciele przedmiotów, i więcej wykonanych samodzielnie testów w domu, to musimy zapewnić sobie sami.

Karolina Kulesza z klasy VI a



Wycieczka do Sochaczewa



3 grudnia wybraliśmy się pociągiem na wycieczkę do Sochaczewa. Byliśmy w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, na Wzgórzu Zamkowym, w pizzerii i w Bibliotece Publicznej, mieszczącej się w Kramnicach Miejskich.

Gdy po czterdziestu minutach marszu dotarliśmy na stację kolejową w Niepokalanowie, byliśmy trochę zmęczeni. Na pociąg czekaliśmy około dziesięciu minut, podróż trwała tyle samo. Gdy dotarliśmy na Wzgórze Zamkowe, z ruinami Zamku Książąt Mazowieckich, była godzina 9.30. Zaraz potem odbyliśmy lekcję muzealną, która poprowadziła pani archeolog. Po tej dawce wiedzy zrobiliśmy się głodni, więc odwiedziliśmy pizzerię. Po posiłku udaliśmy się do Biblioteki Miejskiej, gdzie odbyliśmy lekcję biblioteczną.

Na pociąg zdążyliśmy tylko dlatego, że połowę drogi przebiegliśmy. Do domu wróciliśmy około godziny piętnastej. Wycieczka była krótka, bardzo pouczająca i już nie możemy doczekać się następnej.

Damian Kuchta z klasy IV b

Podczas wycieczki zabawne było to, gdy stado dzikich gołębi, przy kościele, próbowało usiąść na ramieniu pewnego pana, który je dokarmił.

Julka Waclawek IV b



10 wskazówek, jak być Człowiekiem dla psa

Właśnie zbliżają się święta Bożego Narodzenia i nikt nie powinien spędzać ich sam, nawet jeśli jest tylko czworonogiem. Podzielmy się z naszymi Braćmi Mniejszymi, jak nazywał zwierzęta św. Franciszek, odrobiną tego ciepła, które daje się odczuć przy naszym wigilijnym stole. A może uda nam się przekonać rodziców do przygarnięcia jakiegoś niedużego, bezdomnego przyjaciela. Pamiętajcie jednak, że zwierzę to nie przedmiot, a decyzja dotycząca wzięcia go pod swój dach powinna być przemyślana. Może pomogą Wam w tym poniższe wskazówki, które sporządził dla Was kolega z czwartej „a”.

10 wskazówek dotyczących tego, jak należy zaopiekować się bezdomnym psem lub psem ze schroniska

1. Przygotuj się na dodatkowe koszty.
2. Przemyśl plusy i minusy posiadania pupila.
3. Zastanów się, nad wielkością psa, którego weźmiesz.
4. Zapewnij zwierzęciu miejsce do spania.
5. Musisz pamiętać, aby codziennie dawać mu jeść i pić.
6. Nie zapominaj, że czworonóg potrzebuje codziennych spacerów.
7. Trzeba psa odpchlić, odrobaczyć i kąpać.
8. Odwiedź weterynarza, aby zaszczepił psa.
9. Kup smycz, miskę i karmę.
10. Psu trzeba poświęcić też trochę czasu, zastanów się, czy go masz.

Kacper Wielgomas z klasy IV a



Góra Grosza 2014



RSU

RSU

W dniach od 24 listopada do 5 grudnia 2014 roku w naszej szkole przeprowadzona była ogólnopolska akcja charytatywna „Góra Grosza”. Udział szkoły w tym przedsięwzięciu jest już tradycją. Nasze działania polegały na tym, że przez dwa tygodnie od poniedziałku do piątku kwestowaliśmy z drewnianą skrzyneczką pod tablicą RSU.

W tym roku zebraliśmy 109 złotych. To bardzo dużo, jak na tak małą szkołę. Nasza stara puszką na grosze zaczęła się psuć, więc Ania Deliś, wspólnie ze swoim tatą, wykonała nową ładniejszą skrzyneczkę, która, mamy nadzieję, posłuży Samorządowi przez wiele długich lat, podczas organizacji tej i innych zbiórek dla potrzebujących.

Myślę, że w następnym roku zbierzemy więcej pieniędzy, które będą wykorzystane na słuszny cel. Celem tegorocznej akcji organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom” było między innymi:

- pomoc dla zawodowych rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka;
- pomoc dla Domów dla Dzieci (domów powstałych w wyniku przekształcenia dużych domów dziecka);
- tworzenie grup usamodzielnienia dla młodzieży z domów dziecka. Miejmy nadzieję, że wszystkie te cele uda się osiągnąć, również dzięki Wam.

Jakub Bartczak VI a



RSU

RSU



ŻYCZENIA



*Idą święta, widać gości -
Wydłub z karpia wszystkie ości.*

*Powyjadaj z barszczu uszy.
A gdy Cię Wigilia wzruszy,
Założ czapkę wnet na uszy.*

*Weź prezenty, wyjdź też z domu!
Cóż za mina?!
Daj coś z siebie!
Nie oglądaj dziś Kevina.*

*Przez śnieżycę, zawieruchę
Ślij życzenia i otuchę,
By te święta, choć tak zimne,
Były ciepłe i rodzinne.
Moc prezentów i miłości
W Nowym Roku pomyślności.*

Redakcja

